

Barbara Pędraszewska*

<https://doi.org/10.18778/8331-324-5-15>

Sport kobiecy a emancypacja – rzecz o pierwszych polskich olimpijkach

Streszczenie. Nowożytny olimpizm wyrósł z zachwyty nad ideą antycznych agonów. Poprzedził go rozwój systemów gimnastycznych oraz zorganizowanych form sportowych w postaci zrzeszeń i klubów zaistniałych w XIX w. Miejsce sportu stawało się wyraźne w życiu społecznym w wielu krajach, niestety czynne uczestnictwo w tej dziedzinie było domeną mężczyzn. Dzięki ruchowi emancypacyjnemu kobiety dążyły do osiągnięcia lepszej pozycji w strukturze społecznej, uzyskaniu równouprawnienia, także w dziedzinie sportu. Niniejsza praca pokazuje początki aktywności polskich zawodniczek w igrzyskach olimpijskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz ich zaangażowanie w umacnianiu pozycji kobiet na arenach światowego sportu.

Słowa kluczowe: emancypacja, sport kobiecy, olimpizm

Women's Sport and Emancipation – about the first Polish Olympians

Abstract. Modern Olympism grew out of admiration for the idea of the ancient Olympic Games. It was preceded by the development of gymnastic systems and enhanced sports forms in the form of associations and clubs operating in the 19th century. The place of sport used in social life in many countries, unfortunately, the presence in this field was the domain of men. Thanks to the emancipation movement, women were heading for equality, also in the field of sports. This text shows the beginning of the activity of Polish female athletes in the Olympic Games in the interwar period and the inclusion of women in world sport.

Keywords: emancipation, women's sport, olympism

* Barbara Pędraszewska – dr, Akademia Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydział Wychowania Fizycznego, Katedra Turystyki i Rekreacji, ul. Marymoncka 34, 00-968 Warszawa, e-mail: barbara.pedraszewska@awf.edu.pl

Wstęp

W niniejszej pracy stworzonej w celu ukazania wpływu ruchu emancypacyjnego na upowszechnienie sportu oraz idei olimpijskiej wśród kobiet, autorka pragnie omówić zmiany, które dokonały się pod jego wpływem w świecie sportu osadzającego się dotychczas wyłącznie na rywalizacji mężczyzn. W pracy omówiono popularyzację udziału kobiet w sporcie jako przejaw nowych trendów jawiących się odtąd jako ogólnospołeczny ruch społeczny, znajdujący podatny grunt także w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego. Tłem dla niniejszych rozważań pozostają ideały oraz dogmaty panujące w świecie antycznej Grecji, która stanowiła kolebkę zarówno kultury europejskiej, jak i igrzysk olimpijskich. W dalszej części pracy odwołano się do nowożytnych ideałów olimpizmu stworzonych przez Pierre'a de Coubertina.

W tekście zaprezentowano również polskie zawodniczki, które przeszły do historii sportu jako pierwsze olimpijki sięgające po trofea na trudnym szlaku olimpijskim. Kobiety, które przełamywały nie tylko bariery sportowe, lecz także te, związane z ówczesnymi normami społecznymi, kiedy sport był domeną mężczyzn, a one nieśmiało sięgały po najwyższe laury, podobnie jak Spartanki podczas Herajów w czasach starożytnej Hellady.

Materiał i metoda

Dążąc do realizacji powyższego celu badawczego, oparto się na założeniach metodologicznych charakterystycznych dla prac historycznych, a mianowicie krytycznej analizie i syntezie zebranych materiałów archiwalnych, analizie źródeł drukowanych, materiałów ikonograficznych i prasy sportowej. Podstawowym materiałem, na którym oparte są niniejsze rozważania na temat olimpizmu oraz sportu kobiet, są zbiory Biblioteki Narodowej i Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy oraz Biblioteki Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Kwerenda prasy zmierzała do pozyskania informacji dotyczących różnych aspektów sportu, a w szczególności sportu kobiecego.

Omówienie analizowanego piśmiennictwa

Odwołując się do dawnych dziejów wychowania młodzieży z czasów starożytnych, wydaje się, że niedoścignionym ideałem była *kalokagathia*. Ten model wychowawczy wywodzący się z Aten podejmował wiele aspektów w procesie wychowania i kształcenia nowego pokolenia, w którym zarówno elementy psychiczne, umysłowe, moralne, jak i fizyczne tworzyły hierarchię wartości. Analizując filozoficzne dzieła Platona czy Arystotelesa, nie można oprzeć się wrażeniu, że ogromną wagę przywiązywano do wszechstronnego wychowania ówczesnego społeczeństwa, nie zaniedbując żadnej z jego sfer. Helleńska spuścizna

pozostawiła wiele dowodów na głębokie przywiązanie do spraw doczesnych z wyraźnym odniesieniem do życia mitycznego czczonych bóstw. Wyrazem tej czci były igrzyska urządzone w różnych miejscach starożytnej Hellady, a najznamienitsze z nich odbywały się w Olimpii na Półwyspie Peloponeskim. Dziś przechadzając się wśród ruin antycznej Olimpii, Sparty czy Delf, nie sposób nie dostrzec wysokiej miary przywiązywanej do współzawodnictwa sportowego, dbałości o piękno ciała na równi z rozwojem intelektualnym. Kształcenie zmysłów poprzez gimnastykę stanowiło jedno z priorytetowych zadań w procesie wychowawczym starożytnych Greków. Należy pamiętać, że przeciwstawnym modelem wychowawczym do ateńskiego był model spartański, ukierunkowany na surowe, oparte na dyscyplinie kształtowanie ciała i charakteru młodzieży. Obecnie jest większość zwolenników wszechstronnego schematu wychowawczego, ale są i tacy, dla których priorytet stanowi sprawność fizyczna oraz wychowanie w surowej konwencji. Niewątpliwie *kalokagathia* była fenomenem w procesie wychowania młodych ateńskich chłopców i mężczyzn, ale dużym niedociągnięciem było pomijanie dziewcząt i kobiet w tej sferze. Pod tym względem Sparta była bardziej postępową i pomimo jednostronnego procesu wychowawczego nastawionego przede wszystkim na uzyskiwanie wysokiej sprawności fizycznej, model spartański obejmował zarówno chłopców, jak i dziewczęta. Sprawy związane z podejmowaniem nauki nie były tak istotne, jak utrzymywanie ciała w dobrej kondycji fizycznej, co także wynikało ze specyficznej polityki tego państwa-miasta (polis).

Powyższe modele wychowawcze miały wspólne cechy, zgodne z pedagogiką starożytnej Grecji, a mianowicie kształtowanie człowieka sprawnego i silnego fizycznie (Sparta, Ateny), a dodatkowo, według Ateńczyków, mądrego, kierującego się wysoce moralną hierarchią wartości. Te ideały filozofii i pedagogiki mogły być eksponowane podczas wielkiego święta – zawodów olimpijskich, które stanowiły „stały i wielki przegląd sprawności fizycznej Hellenów”¹. Według opisów Pausaniasza igrzyska olimpijskie znajdowały szczególne miejsce w codziennym życiu Greków, bowiem „zostać olimpionikiem tj. zwycięzcą olimpijskim stanowiło zaszczyt nie tylko dla zawodnika, ale także dla jego rodu lub miasta”². Ten sam autor pisze dalej: „Agonistyka tak głęboko weszła w życie narodowe Hellenów, że samo gromadzenie zwycięstw sportowych było już wielkim tytułem do sławy”³. Tym samym Pausaniasz podkreśla, że czynne uczestnictwo w agonach olimpijskich było wielkim prestiżem, a zwycięstwo związane z przychylnością bogów. Stwierdzał: „Wiele rzeczy godnych podziwu można zobaczyć w Helladzie, o wielu takich można usłyszeć. Lecz pod szczególną boską opieką pozostają misteria eleuzyńskie i igrzyska olimpijskie”⁴. Stadion w antycznej Olimpii był miejscem, na którym rów-

¹ *Na olimpijskiej bieżni i w boju. Z Pausaniasza wędrówki po Helleddzie księgi V, VI i IV*, przeł. z jęz. greckiego J. Niemirska-Pliszczyńska, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 46.

² Tamże, s. 17.

³ *Wędrówki po Helleddzie* Pausaniasza związane z peregrynacjami po Grecji zostały uznane jako szczególne dzieło w literaturze antycznej. Stanowi bezcenny dokument o kulturze antycznej Grecji. Autor w 10 księgach opisuje szczegółowo architekturę, obrzędy i wierzenia, które eksplorował osobiście w II w. n.e.

⁴ *Na olimpijskiej bieżni i w boju...*, s. 46.

niez kobiety walczyły o palmę pierwszeństwa w zawodach rozgrywanych ku czci bogini Hery, tzw. Herajach. Wspomniany Pauzaniusz opisywał je jako rywalizację 16 kobiet tylko w jednej konkurencji – w biegach (na krótszym dystansie o 1/6 stadionu, który dla mężczyzn wynosił 192,27 m). Zwycięzcy otrzymywała trofeum w postaci gałązki z drzewa oliwnego. Zazwyczaj nagroda ta przypadała obywatelce Sparty.

Ze względu na zawirowania polityczne, utratę przez Grecję niepodległości, a także edykt cesarza Teodozjusza I zakazujący pogańskiego święta, w 393 r. doszło do kresu igrzysk. Grabieże, trzęsienia ziemi i powodzie dokończyły spustoszenia Olimpii, najznamienitszego miejsca starożytnych agonów, które trwały 1168 lat⁵. Co prawda w kolejnych epokach, a zwłaszcza w renesansie powracano do antycznych wzorców kultywowania piękna ciała i umysłu, a termin gimnastyka na nowo wpisał się w kanon wychowania młodzieży. Podziw budziły antyczne pisma i filozofia, a ideały greckie znajdowały odzwierciedlenie w literaturze czy sztuce. Jednakże na pełny zwrot w pojmowaniu i realizowaniu w praktyce wartości olimpijskich należało poczekać do XIX stulecia.

Analizując osiągnięcia cywilizacyjne na przestrzeni wieków w zakresie postępu w różnorodnych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i naukowego, trudno byłoby odebrać palmę pierwszeństwa XIX stuleciu. Duży postęp w wielu dziedzinach wpływał na potrzeby związane ze spędzaniem wolnego czasu, a szczególnie na zainteresowania rekreacyjne i sportowe. Geneza i rozwój systemów gimnastycznych, ruchu sportowego oraz rekreacyjnego stały się inspiracją do zmiany sposobu życia, zwrócenia uwagi na zdrowie, higienę, ale także praktyczne realizowanie się w powyższych dziedzinach. Krystalizowanie się ram organizacyjnych sportu inspirowało ludzi do urzeczywistniania potrzeb w tym zakresie. Pojawiające się nowe dyscypliny, konkurencje, reguły współzawodnictwa sportowego spowodowały duże społeczne zainteresowanie tą sferą. Początkowo sport był zarezerwowany dla mężczyzn, natomiast płęć piękna mogła uczestniczyć w poszczególnych dyscyplinach w formie rekreacyjnej, jako towarzyski wycieczek wioślarskich, żeglarskich czy uczestnicząc w zabawach łyżwiarskich na ślizgawkach. Dużym przełomem było czynne zainteresowanie kobiet w tworzącym się zorganizowanym ruchu sportowym. Warto przypomnieć, iż XIX stulecie nazywane jest często „wiekiem kobiety” i nie bez przyczyny, gdyż wielki progres w rozwoju nauk przyrodniczych, medycznych zmienił poglądy na codzienne funkcjonowanie płci pięknej, która jak postulowano, dla zachowania zdrowia, powinna regularnie uprawiać aktywność fizyczną. Sytuacja ta spowodowała wzrost zainteresowania wpływem świeżego powietrza, wody, słońca, higieny i ćwiczeń fizycznych na zdrowie. Dziś takie postępowanie sprzyjające zachowaniu zdrowia, dobrej kondycji fizycznej oznaczałyby realizowanie idei zdrowego stylu życia. Spuścizna XIX-wieczna dała solidne podstawy do realizacji szkolnego i pozaszkolnego wychowania fizycznego, sportu, rekreacji w celach zdrowotnych, higienicznych, jak również wychowawczych. Istotnym jest fakt, iż zainteresowanie aktywnością fizyczną wpłynęło na powstawanie

⁵ M. Rotkiewicz, *Światło Olimpii*, Heliodor, Warszawa 2011, s. 5.

zrzeszeń sportowych, klubów i stowarzyszeń propagujących różne dyscypliny⁶. Rozwój zorganizowanego ruchu sportowego, począwszy od jego kolebki – Anglii, objął swoim zasięgiem wiele krajów europejskich.

Dziewiętnaste stulecie to także czas eksploracji dawnych cywilizacji starożytnych, m.in. ostoi igrzysk olimpijskich, Grecji. Na temat agonów z czasów starożytnej Hellady powstało wiele opracowań, stanowiły one natchnienie do różnego rodzaju tekstów literackich, wierszy i opowiadań. Literatura na ten temat jest niezwykle obfita, a sport od najdawniejszych wieków stanowił źródło inspiracji dla artystów w przeróżnych dziedzinach sztuki oraz podłoże zainteresowań dla historyków, geografów, badaczy starożytności i archeologów⁷. Wraz z prowadzonymi pracami wykopaliskowymi i odkryciami na terenie Olimpii, XIX-wieczny świat dowiedział się więcej o antycznej rywalizacji sportowej, a wyczyny starożytnych herosów stały się przyczynkiem do zorganizowania igrzysk ery nowożytnej, nierozzerwalnie związanych z nazwiskiem Pierre’a de Coubertina. Ten francuski arystokrata na stałe wpisał się do annałów jako inicjator i wielki orędownik wskrzeszenia igrzysk olimpijskich. Jego nowatorskie poglądy oraz duża determinacja w dążeniu do odnowienia idei olimpijskiej w trudnych pod względem politycznym czasach, doprowadziły ostatecznie do zorganizowania w 1896 r. Igrzysk i Olimpiady Nowożytnej. Analizując dzieła Coubertina, trudno nie zauważyć entuzjazmu i uwielbienia dla igrzysk z czasów starożytnych i wyidealizowanego obrazu Olimpii. Jak pisze Bronisław Biliński, rekonstrukcja tradycji antycznej została wzbogacona przez Coubertina o nową teologię sportowo-narodową⁸. Twórca olimpizmu postulował „dostęp do igrzysk wszystkim – bez względu na pochodzenie, fortunę, światopogląd – dla radości z uprawiania sportu, bezinteresowności, doskonalenia moralnego”⁹. Niestety według głoszonej przez Coubertina filozofii, dostęp do igrzysk był zarezerwowany wyłącznie dla mężczyzn, co z jednej strony wynikało z jego staroświeckich poglądów na wychowanie i pozycję kobiety w społeczeństwie, a z drugiej przywiązania do tradycji antycznych igrzysk olimpijskich. Prawdopodobnie podstawą do takich poglądów był wyidealizowany obraz kobiety, a co za tym idzie sprzeciw wobec uczestnictwa pań w nowożytnych agonach wraz z mężczyznami¹⁰. Zatem poglądy Coubertina nie przystawały do hasel głoszonych przez emancypantki, które tworzyły szybko rozwijający się ruch społeczny, zainicjowany w Anglii i Stanach Zjednoczonych, a także ewoluujący na wiele krajów Europy.

⁶ Do pionierskich zrzeszeń sportowych funkcjonujących na początku XIX w. należą stowarzyszenia skupiające entuzjastów sportów wodnych – wioślarstwa oraz łyżwiarstwa. W połowie tego stulecia rozwinęły się zrzeszenia cyklistów, kluby piłkarskie, lekkoatletyczne i narciarskie.

⁷ S. Parnicki-Pudelko, *Olimpia i Olimpiady*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1964, s. 10–12, 64–67; W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Sport i Turystyka, Warszawa 1987, s. 223–224.

⁸ B. Biliński, *Olimpizm Pierre de Coubertina i antyk (Analogie, paralele i dysharmonie)*, „Kultura Fizyczna” 1990, nr 1–2.

⁹ N. Müller (red.), *Pierre de Coubertin 1863–1937. Olympism Selected Writings*, International Olympic Committee, Lausanne 2000.

¹⁰ G. Młodzikowski, K. Hądzelek (red.), *Pierre de Coubertin. Przemówienia. Pisma różne i listy*, Wydawnictwo PTNKF, Warszawa 1994.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że kobiety już od czasów starożytnych traktowano jako istoty zależne od mężczyzn pod względem obyczajowym i ekonomicznym. W opinii Marii Boguckiej w starożytnej Grecji i Rzymie kobiety pełniły rolę żony, kapłanki i prostytutki, nie mając wpływu na sferę publiczną, przygotowywane do pełnienia obowiązków gospodyni, a intelektualne rozważania były zarezerwowane tylko dla mężczyzn¹¹. Ograniczony udział kobiet w igrzyskach także w dużej mierze wynikał z powyższych przekonań. Dostępna literatura dostarcza wiedzy na temat postrzegania płci pięknej w kolejnych epokach historycznych. Oczywiście poglądy na rolę i pozycję kobiet w społeczeństwie zmieniały się wielokrotnie, co było związane z różnorodnymi czynnikami. Poważny zwrot nastąpił w epoce odrodzenia, kiedy włoscy filozofowie dostrzegli żeński potencjał umysłowy i wówczas w modzie były kobiety wykształcone¹². Kolejne etapy dziejowe podtrzymywały stereotyp gospodyni, chroniącej ognisko domowe, aczkolwiek także wykształconej. W XVIII w. nastąpił wielki postęp stanowiący konsekwencję osiągnięć rewolucji francuskiej, wtedy bowiem przyznano obywatelkom z kraju nad Sekwaną te same prawa co mężczyznom. Niestety taka sytuacja nie trwała długo i już pod koniec wieku powrócono do poprzedniego statusu. Kilkadziesiąt lat później, w kolejnym stuleciu zanotowano dynamiczne działania różnych kobiecych stowarzyszeń polegające na dążeniu do uzyskania równych praw z mężczyznami. Powyższy ruch, zwany emancypacyjnym, dążył do przyznania kobietom właściwej roli w życiu społecznym, uzyskania możliwości edukacji, dostępu do uniwersytetów, a także poszerzenia ich aktywności zawodowej poprzez podejmowanie pracy w profesjach dotąd zarezerwowanych dla mężczyzn. Emancypantki w swych postulatach zabiegały o otrzymanie praw wyborczych, a także praw majątkowych. Początkowo te żądania wyrażane były w sposób łagodny i spolegliwy, jednakże z czasem ich charakter stawał się bardziej zdecydowany. W czasie odbywających się wówczas pikiet i demonstracji dochodziło do aktów przemocy wobec sufrażystek, a głoszone przez nie postulaty spotykały się z drwinami i szykanami. Sytuacja powyższa stała się przyczynkiem do radykalizacji głoszonych przez nie tez, której celem było zwrócenie uwagi społeczeństwa na doniosłość kwestii, jakie głosiły. Powyższe zmagania emancypantek już w niedalekiej przyszłości zaowocowały pojawieniem się pierwszych wymiernych skutków. Najważniejszym z nich, w owym czasie było przyznanie kobietom praw wyborczych, które w konsekwencji implikowały możliwość decydowania o kierunkach polityki w kraju. Po raz pierwszy zgodę na udział w głosowaniu obydwu płci wyrażono w Wyoming w Stanach Zjednoczonych w 1869 r., natomiast w imperium brytyjskim w 1893 r. (w Nowej Zelandii).

W literaturze aktualny jest pogląd, iż na ziemiach polskich zdecydowany ruch sufrażystek i emancypantek dał się zaobserwować w okresie 1830–1920, czyli równoległe z ogólnoswiatowymi działaniami w tej sferze i trwał aż do

¹¹ M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, s. 24–25.

¹² T. Rojek, *Damy, rycerze i dzinsy*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985, s. 221.

momentu uzyskania prawa głosu i prawnego równouprawnienia¹³. Zgodę na udział w głosowaniu Polek wydano wraz z uzyskaniem niepodległości przez państwo polskie w 1918 r.

Ruch kobiecy na całym świecie był bardzo silny i dawał się zauważać w manifestowaniu potrzeby aktywnego uczestnictwa w różnych przejawach życia społecznego, politycznego, jak również ekonomicznego. Ilustracją wzmożonej obecności pań w różnych dziedzinach stało się również ich pojawienie w obszarach związanych ze sportem. Jednocześnie z tym faktem wiązała się rewolucja dotycząca stroju kobiecego. Przyglądając się w dzisiejszych czasach fotografiom obrazującym początki uczestnictwa kobiet w sferze rekreacyjnej czy sportowej, nasuwa się pytanie, jak było możliwe granie w tenisa czy siatkówkę w strojach z bufiastymi rękawami czy w butach na podwyższonym obcasie, a jednocześnie zachowując przy tym wymaganą elegancję? Zrezygnowanie z niewygodnych gorsetów, trenów, sukien krępujących ruchy, halek i krynolin było rzeczą oczywistą, jeśli panie chciały korzystać z uroków wioślarstwa, gier zespołowych czy lekkiej atletyki. Oczywiście takie wyzwolenie obyczajowe niejednokrotnie wzbudzało oburzenie, jednak atrakcyjność i wygoda nowej mody spowodowały na stałe zaistnienie nowych trendów w przestrzeni publicznej.

U progu XX w. panie coraz chętniej zaczęły zajmować się sportem, początkowo podejmując rekreację jako formę spędzania czasu wolnego, a następnie branie udziału w rywalizacji. Jak już wspomniano powyżej, poglądy Pierre'a de Coubertina były konserwatywne w odniesieniu do uczestnictwa kobiet w sporcie, a w szczególności w zawodach olimpijskich. Zatem pierwsze igrzyska odbywały się bez współzawodnictwa płci pięknej. Dopiero na skutek zdecydowanej interwencji sufrażystek na czele z Emmeline Pankhurst, inicjator nowożytnego olimpizmu wyraził zgodę na kobiece występy w 1908 r., w rywalizacji olimpijskiej w tenisie i pływaniu. Znamienny jest fakt, że mimo to, nadal nie ustawał w swoich zabiegach mających na celu wykluczenie kobiet z kolejnych igrzysk¹⁴.

Wówczas kiedy na przełomie wieków świat brał udział we współzawodnictwie olimpijskim, Polska ze względu na ograniczenia rozbiorowe nie miała możliwości wystartowania w tej wielkiej rywalizacji sportowej, zaistnienie bowiem na mapie państw biorących udział w IOI było ściśle związane z posiadaniem narodowego komitetu olimpijskiego. Oprócz incydentalnych przypadków, kiedy obywatele polscy reprezentowali barwy państw zaborczych, Polska na swój debiut musiała czekać ponad 20 lat. Przed odzyskaniem przez nasz kraj niepodległości zanotowano udział kilku polskich zawodników na igrzyskach, a wśród nich znalazła się jedna sportswomenka. Preludium to miało miejsce w Londynie w 1908 r., a początek polskich olimpijek rozpoczęła tenisistka Felicja Pietrzykowska, która ze względu na brak narodowej suwerenności wystąpiła w barwach Austrii. Niestety zawodniczka ta odpadła już na etapie wstępnych eliminacji, niemniej jednak uznawana jest za pierwszą polską olimpijkę.

¹³ J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016, s. 35.

¹⁴ W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego*, AWF, Poznań 2000, s. 22.

Wraz z powołaniem Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich w dniu 12 października 1919 r. w Krakowie stało się jasne, że polscy sportowcy będą mogli dumnie reprezentować narodowe barwy. Debiut olimpijski nastąpił w 1924 r. W dniach 25 stycznia – 4 lutego w Chamonix rozegrano zawody w sportach zimowych pod nazwą „Olimpijski Tydzień Sportów Zimowych”. Dotąd konkurencje zimowe rozgrywano podczas letnich igrzysk na sztucznych lodowiskach. Kilka miesięcy po zawodach MKOl zdecydował, że wydarzenie to przejdzie do historii jako I Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Tak więc uczestnicy tychże międzynarodowych zawodów dość niespodziewanie mieli zaszczyt inaugurować zimowe igrzyska. Polska ekipa narodowa wystartowała w tym turnieju sportowym w liczbie zaledwie dziewięciu osób, reprezentując kraj w narciarstwie i łyżwiarstwie szybkim. Debiut w sportach zimowych nie przyniósł Polsce żadnych sukcesów, jednakże znamienne jest, że na igrzyskach pojawiła się także jedna z narciarek – Elżbieta Ziętkiewicz specjalizująca się w biegach narciarskich. Jednak z powodu nierozgrywania tej konkurencji dla kobiet, nasza zawodniczka nie miała możliwości zaprezentowania swoich umiejętności.

Omawiając Igrzyska VIII Olimpiady w Paryżu, należy pamiętać, że był to pierwszy występ polskiej reprezentacji narodowej w imprezie tej rangi. Z perspektywy sportu kobiecego, paryskie igrzyska były znaczące, ponieważ w 78-osobowej ekipie była tylko jedna kobieta – Maria Wanda Nowak-Dubieńska (1895–1968). Wychowanka krakowskiego Akademickiego Związku Sportowego startowała we florecie, zajmując szóste miejsce w czasie eliminacji i niestety na skutek takiego rezultatu straciła możliwość dalszego występu na zawodach. Postać tej polskiej olimpijki jest niebywale ciekawa. Można stwierdzić, że stanowiła przykład nowoczesnej przedstawicielki swojego pokolenia, biegle władająca kilkoma językami, doskonale grająca na fortepianie, o szerokich zainteresowaniach związanych z różnymi dziedzinami sztuki¹⁵. Niewątpliwie pochodzenie Dubieńskiej miało wpływ na jej wybory życiowe. Urodzona w rodzinie, w której do najwyższych wartości należały: nauka, muzyka, sztuka oraz kultura, a wiedza i patriotyzm szły w parze z wszechstronnym kształceniem przyszłej reprezentantki kraju. Zawodniczka wywodziła się z Krakowa, miasta, które u progu XX w. uchodziło za jeden z ważniejszych ośrodków emancypacyjnych¹⁶. Miasto historyczne, z bogatymi tradycjami akademickimi stanowiło doskonały ośrodek do działań ruchu kobiecego dążącego do osiągnięcia właściwej pozycji w różnego rodzaju dziedzinach, a walka o równouprawnienie i możliwość uczestnictwa w sporcie znajdowały wiele miejsca w tych działaniach. W opinii badaczki nad sportem żeńskim M. Rotkiewicz, Kraków uznawany jest za pionierski ośrodek propagujący sport kobiecy w Polsce¹⁷. Analizując źródła dotyczące Dubieńskiej, na pierwszy plan

¹⁵ Dubieńska po ukończeniu szkoły średniej uczęszczała do Konserwatorium Muzycznego w Krakowie, a następnie studiowała w Wyższej Szkole Weterynaryjnej w Wiedniu, gdzie uzyskała tytuł lekarza weterynarii. Pod koniec życia w Akademii Rolniczej we Wrocławiu popeliła pracę doktorską, którego rezultatem był stopień doktora nauk weterynaryjnych.

¹⁶ K. Bujwidowa, *O postępowym i niepostępowym ruchu kobiecym w Galicji*, Kraków 1919.

¹⁷ M. Rotkiewicz, *Geneza i początki sportu kobiecego w Polsce*, „Sport Wyczynowy” 1978, nr 6–7, s. 4–23.

oprócz rozwoju w sferze naukowej, wysuwają się pasje związane z tzw. „białym sportem”, a konkretnie z szermierką, narciarstwem i tenisem. Znamienne jest, że we wszystkich trzech dyscyplinach krakowianka uzyskiwała najwyższe rezultaty w kraju. Ta utalentowana zawodniczka wyróżniała się w największej swojej pasji sportowej – tenisie, zwanym sportem w „dobrym stylu”, osiągając kilkakrotnie trofea mistrzowskie i kilkunastokrotnie wicemistrzowskie w Polsce, a jako reprezentantka kraju odnosiła również znaczące sukcesy międzynarodowe. Warto przypomnieć, że w klasyfikacji dotyczącej najlepszych polskich tenisistek za lata 1921–1970, Dubieńska uplasowała się na piątą lokacie¹⁸.

Niezbyt szczęśliwy debiut olimpijski Dubieńskiej wykazał, iż mimo talentu i zamiłowania do szermierki, polskiej zawodniczce zabrakło tzw. ogrania, jednakże w ostatecznej ocenie jej obecność na kortach olimpijskich była cenna w kontekście zdobycia doświadczenia w tym zakresie. Może świadczyć o tym następujący komentarz:

Pani Dubieńska poza piękną formą walki zdradzała wielkie braki w rutynie. Przeważną część pchnięć otrzymywała z riposty, pozwoliwszy się wciągnąć na atakowanie. W każdym razie było to dowodem szlachetnej ambicji sportowej ze strony Pani Dubieńskiej, że zdecydowała się stanąć do turnieju i zaznaczyć naszą obecność. Jej przykład powinien zachęcić szersze koła polskich pań do uprawiania tego tak odpowiedniego dla nich i estetycznego ćwiczenia¹⁹.

W powyższej wypowiedzi pojawia się także przykład motywowania pań do uprawiania tenisa jako aktywności odpowiedniej dla nich. Należy nadmienić, iż przed igrzyskami w 1924 r. sport szermierczy nie był zbyt popularny wśród kobiet, natomiast zaangażowanie i postawa Dubieńskiej (po igrzyskach uczestniczyła w międzynarodowych szkoleniach szermierczych, po to, aby poprawić swój warsztat zawodniczy) przyczyniły się do propagowania tej dyscypliny, tym bardziej że rodzime tradycje związane z uprawianiem fechtunku były bogate.

Dubieńska była przykładem na to, że kobiety mogą zrywać ze stereotypami, zgodnie z którymi sport jest domeną mężczyzn. Uznawana była za najbardziej wszechstronną zawodniczkę w dwudziestoleciu międzywojennym, oprócz bowiem omówionych wcześniej sportów uprawiała z dobrym rezultatem także jeździectwo, pływanie i łyżwiarstwo. Po latach jej wszechstronne umiejętności sportowe były porównywane z umiejętnościami legendarnej Haliny Konopackiej.

Ze względu na różnorodność podejmowanych dyscyplin i osiągnięcia w nich znaczących rezultatów postać Haliny Konopackiej (1900–1989) jest znana nie tylko entuzjastom „królowej sportu” – lekkoatletyki. Pasje sportowe, którym poświęcała swój czas, związane były z wioślarstwem, tenisem, pływaniem, narciarstwem, jak również grami zespołowymi: hazeną i koszykówką. Niezwykle

¹⁸ R Wryk, *Sport olimpijski w Polsce 1919–1939*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, s. 82–83.

¹⁹ S. Polakiewicz, *Igrzyska VIII Olimpiady Paryż 1924 oraz dzieje olimpizmu w zarysie*, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 281–282.

odważnie jak na przedwojenne czasy, Konopacka próbowała swoich sił w rajdach automobilowych, budząc tym samym podziw ówczesnego społeczeństwa. O Konopackiej pisano jako o „mistrzyni dysku, pióra i palety”, jej zainteresowania bowiem nie ograniczały się jedynie do sportu, ale przejawiała także ogromny zapał do nauk humanistycznych, muzyki, malarstwa oraz poezji²⁰. Była autorką wierszy publikowanych w modnych wówczas pismach – „Skamandrze”, „Wiadomościach Literackich”, a także „Świecie”. Zwieńczeniem jej twórczości poetyckiej był tomik wierszy pt. *Któręgoś dnia*, wydany w 1929 r.

Postawy i wartości, z których najważniejsze stanowiły patriotyzm, hierarchia norm moralnych, odwaga, wynikające ze starannego wychowania i wykształcenia wyniesionego z domu rodzinnego, były drogowskazem dla Konopackiej przez całe życie. Łączenie piękna sportu, sztuki, ciekawości świata, hierarchii wartości, a przy tym estetyki, elegancji i uroku osobistego powodowało, że ta niezwykła kobieta była uosabiana z ideałem starogreckiej *kalokagathii*²¹.

Należy zanotować fakt, że lata 20. ubiegłego wieku, kiedy Konopacka zaczęła swoją przygodę ze sportem, to okres ciągle jeszcze trwającej walki emancypacyjnej w kontekście uczestnictwa kobiet w tej dziedzinie. Dzięki doskonałym wynikom w różnych konkurencjach lekkoatletycznych stale rosła popularność tej utalentowanej zawodniczki oraz jeszcze bardziej mógł być eksponowany fakt, iż poprzez pryzmat Konopackiej społeczeństwo zaczęło zwracać uwagę na kobiety podejmujące aktywność sportową. Wszechstronność i talent zawodniczki warszawskiego AZS potwierdzały zawody krajowe i międzynarodowe. Halina Konopacka, od początku swojej kariery, czyli od 1924 r., odnosiła sukcesy, począwszy od zdobycia tytułu mistrzyni Polski w rzucie dyskiem, osiągając odległość 23,45 m, poprzez ustanowienie kolejnych rekordów świata (33,40 m, a następnie 39,62 m oraz rzut dyskiem oburącz na odległość 66,48 m). Zawodniczka o wielkim talencie lekkoatletycznym startowała także w innych konkurencjach, ustanawiając rekordy Polski: w pchnięciu kulą – 10,95 m, w rzucie oszczepem – 33,92 m, w skoku wzwyż – 1,36 m, jak również w wielobojach. Uzyskiwane mistrzostwa Polski ilustrują następujące lata: rzut dyskiem (1924–1928, 1930–1931), rzut oszczepem (1926, 1930), skok wzwyż (1928), pchnięcie kulą (1924–1928), pięciobój (1928–1930), rzut dyskiem oburącz (1927–1928). Podczas światowych igrzysk kobiet (1926, 1930) polska sportswomenka dwa razy zwyciężyła w rzucie dyskiem²². Osiągane rezultaty wskazywały, że Konopacka była w gronie światowej elity lekkoatletek. Tuż przed igrzyskami w 1927 r. została jednogłośnie ogłoszona zwyciężczynią w konkursie „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca roku. Wyniki plebiscytu komentowano w następujących słowach: „Nieniekajona przez nikogo przerwała Konopacka taśmę, zdobywając tytuł królowej sportu polskiego”²³.

²⁰ M. Rotkiewicz, *Światło Olimpij...*, s. 188.

²¹ Tamże, s. 189.

²² R. Wryk, *Sport olimpijski w Polsce...*, s. 169–170.

²³ *Konopacka najlepszym sportowcem w Polsce. Triumfatorka olimpijska zdobywa po raz drugi puchar „Przeglądu Sportowego”, „Przegląd Sportowy” 1928, nr 9.*

Wspomniane II Światowe Igrzyska Kobiet rozgrywane w 1926 r. w Goetebor-gu odbyły się pod patronatem Międzynarodowej Sportowej Federacji Kobiet, która dążyła do przyznania pełnych praw kobiet w ruchu sportowym i olimpijskim²⁴. W tychże zawodach Konopacka pokazała niebywały talent, osiągając najwyższe trofeum w rzucie dyskiem z wynikiem 37,71 m, a rezultat w kilku innych konkurencjach uplasował ją na drugim i trzecim podium. Istotny jest fakt, że szwedzkie zawody ugruntowały światową pozycję pań w sporcie, wymiernym efektem była decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o dopuszczeniu kobiet do uczestnictwa w Igrzyskach IX Olimpiady w Amsterdamie w koronnej dyscyplinie olimpijskiej – lekkoatletyce. Było to możliwe w następujących pięciu konkurencjach: bieg na 100 m, 800 m, sztafeta 4 × 100 m, skok wzwyż oraz rzut dyskiem.

Rok 1928 zapisał się złotymi literami w historii polskiego olimpizmu i przyniósł wielką sensację dla rodzimego sportu kobiecego. Na igrzyska w Amsterdamie została wysłana z Polski 70-osobowa grupa zawodników, wśród której znalazło się zaledwie sześć reprezentantek. Autorką zdobycia najwyższego lauru została Halina Konopacka. Był to pierwszy złoty medal olimpijski dla Polski. Rewelacyjny rzut dyskiem na odległość 39,62 m spowodował ustanowienie rekordu świata, co stało się już po raz trzeci w karierze tej lekkoatletki. Konopacka zdystansowała o ponad 2,5 m drugą zawodniczkę holenderskich igrzysk, faworytkę Amerykankę Lilian Copeland²⁵.

Podczas igrzysk w Amsterdamie naszą mistrzynią w konkurencji rzutu dyskiem dzielnie wspierała Genowefa Kobielska, która rzutem na odległość 32,72 m zajęła ósme miejsce, zachwycając publiczność imponującą techniką rzutu. Natomiast Gertruda Kilos w rozgrywanym po raz pierwszy biegu kobiet na 800 m weszła do finału, co było znaczącym sukcesem.

Reasumując holenderskie igrzyska, można stwierdzić, że dzięki Halinie Konopackiej sport kobiecy w Polsce zyskał nowy wymiar, wskazując na znaczący potencjał i możliwości rozwoju. W *Listach olimpijskich z Amsterdamu* Wiktor Junosza-Dąbrowski pisał o doskonałym rezultacie polskiej zawodniczki: „To nie tylko triumf osobisty Konopackiej, lecz również sukces polskiego sportu, nas wszystkich”²⁶.

Sukcesy w Amsterdamie stanowiły preludium do spektakularnych występów polskich sportswomenek w kolejnych igrzyskach. Następne tej rangi zawody odbyły się w Los Angeles w 1932 r. Wówczas bohaterką największego kobiecego wyczynu była lekkoatletka Stanisława Walasiewicz (1911–1980). Kariera tej zawodniczki była oszałamiająca, a doskonałe rezultaty w wielu konkurencjach lekkoatletycznych budziły podziw na całym świecie. Zanotowano, że odniosła aż 5 tys. zwycięstw i ustanowiła 37 rekordów świata, tym samym była wielką konkurencją na arenie międzynarodowej dla szerokiego grona sportswomenek. Jednak ze wszystkich uprawianych konkurencji lekkoatletycznych jej domeną były biegi

²⁴ M. Rotkiewicz, *Światło Olimpji...*, s. 198.

²⁵ Tamże, s. 200.

²⁶ W. Junosza-Dąbrowski, *Listy olimpijskie z Amsterdamu*, [w:] *Olimpijskie laury*, wybór i oprac. L. M. Bartelski, Sport i Turystyka, Warszawa 1980.

sprinterskie. A wyniki, jakie osiągała, spowodowały, że uznawano ją za najszybszą kobietę świata w latach 30. ubiegłego wieku.

Sportowa przygoda spotkała Stanisławę Walasiewicz w Cleveland (stan Ohio) w Stanach Zjednoczonych, dokąd jako dziecko wyemigrowała wraz z rodzicami poszukującymi lepszego życia za oceanem. W Ameryce lat 20. i 30. XX w. już od dawna ugruntowany był ruch kobiecy, podążający za uzyskaniem równej pozycji kobiet i mężczyzn w różnych dziedzinach życia, także w sporcie. Rywalizacja sportowa dla płci pięknej nie była fanaberią, a wręcz przeciwnie, zachęcano uprawianie aktywności fizycznej już przez młode dziewczęta. Zatem od wczesnych lat młodości Walasiewiczówna uprawiała baseball, koszykówkę oraz lekkoatletykę. Przykładem licznie organizowanych w USA eventów sportowych dla dziewcząt były zawody w lekkoatletyce zorganizowane w 1927 r. przez czasopismo „Cleveland Press”. Rywalizacji przyświecało hasło „Szukamy olimpijczyków”²⁷. Stanisława Walasiewicz, która dla ułatwienia w wymawianiu polskiego nazwiska uprościła je, legitymując się jako Stella Walsh, wystąpiła w kilku konkurencjach. Okazało się, że spośród 14 tys. zawodniczek, szesnastoletnia Polka osiągnęła kilkakrotnie najwyższe rezultaty, czego konsekwencją było wzięcie udziału w eliminacjach przedolimpijskich w New Jersey, a następnie zakwalifikowanie się do kadry olimpijskiej. Jednakże czynniki niezależne od Walasiewicz spowodowały, że ta utalentowana sportswomenka nie pojechała na igrzyska do Amsterdamu. Brak pełnoletności oraz obywatelstwa amerykańskiego przesądziły o wyeliminowaniu jej z reprezentacji olimpijskiej.

Inspiracją dla Walasiewicz do wstąpienia w 1928 r. w szeregi polonijnego „Sokoła” był prawdopodobnie sukces „Złotej Haliny” (Konopackiej) na igrzyskach w Holandii. W następnym roku w ramach Wszechślowiańskiego Złotu Sokolstwa Walasiewiczówna wraz z grupą Polonii amerykańskiej przyjechała do Poznania. Była to jej pierwsza wizyta w rodzinnym kraju. Wówczas podczas organizowanych zawodów lekkoatletycznych liczne zwycięstwa tej utalentowanej zawodniczki wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród członków Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, którzy zainspirowali ją do wstąpienia w szeregi kobiecego gniazda sokolego „Grażyna” w Warszawie. Od tego momentu kariera Stanisławy Walasiewicz potoczyła się błyskawicznie. Sportswomenka zaczęła specjalizować się w biegach sprinterskich, biegach przez płotki, skoku w dal, rzucie oszczepem, rzucie dyskiem i pięcioboju, ustanawiając wiele rekordów światowych. Jednym z nich był triumf na dystansie 100 jardów (91 m), który osiągnęła w USA w 1930 r. Wówczas jako pierwsza kobieta na świecie na tymże dystansie wywalczyła wynik poniżej 11 s (10,8 s)²⁸. Do 1932 r., w którym miały się odbyć igrzyska olimpijskie w USA, zawodniczka ta była uznawana za jedną z najwybitniejszych lekkoatletek na świecie.

Na krótko przed igrzyskami w Los Angeles Walasiewiczówna podjęła decyzję o swoim debiucie w tej imprezie w barwach Polski. Postanowienie to nie wzbudziło sympatii amerykańskiej opinii publicznej, która wręcz mówiła o zdradzie kraju, który

²⁷ Stanisława Walasiewicz, oprac. M. Jaworska, seria „Medaliści”, BOSZ, Warszawa 2022.

²⁸ K. Hądzelek, K. Zuchora (red.), *Najlepsi z najlepszych. Polscy złoci medaliści olimpijscy*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 221.

ją przecież przyjął. Dodatkowo amerykańska prasa podgrzewała atmosferę wokół Walasiewiczówny, co dało efekt w czasie jej startu w biegu na dystansie 100 m. Pomruk niechętnych widzów oraz falstart faworytki w tej konkurencji – Kanadyjki Hildy Strike – spowodowały, że zestresowana polska reprezentantka w powtórnym starciu wyruszyła z dołków ostatnia. Ostatecznie Walasiewiczówna wygrała tę rywalizację, uzyskując czas 11,9 s. Znamienne jest, że wynik poniżej 12 s był najlepszym na tym dystansie w dotychczasowej historii i po raz pierwszy osiągnięty przez kobietę²⁹. Na tych samych igrzyskach w konkurencji rzutu dyskiem Stanisława Walasiewicz zajęła niezłe szóste miejsce, rzucając na odległość 33,60 m.

W Mieście Aniołów także inna polska lekkoatletka Jadwiga Wajs (1912–1990) zaprezentowała doskonałą formę. Przed igrzyskami oceniano, że Wajsówna jest pretendentką do złota, o czym świadczyły jej dotychczasowe sukcesy. W 1932 r. ta zawodniczka pabianickiego „Sokoła” ustanowiła swój pierwszy rekord Polski w rzucie dyskiem, osiągając odległość 39,78 m. Znaczący jest fakt, iż powyższy wynik stanowił także rekord świata. Podczas igrzysk na kontynencie amerykańskim organizatorzy przygotowali dla zawodniczek dyski produkcji fińskiej, charakteryzujące się szerszymi krawędziami. Pechowo, polskie reprezentantki nie znały wcześniej tego typu sprzętu. Po zaciętej walce, ostatecznie Wajs zdobyła trofeum w postaci brązowego medalu, osiągając odległość 38,74 m. W kolejnych latach, aż do igrzysk w Berlinie, Wajsówna ustanawiała nowe rekordy świata w rzucie dyskiem. Podobnie jak Konopacka była nieprzeciętnie uzdolniona w zakresie „królowej sportu” – lekkoatletyce. Uzyskiwała wspaniałe rezultaty w pchnięciu kulą, rzucie oszczepem, skoku wzwyż i biegach przez płotki. Jadwiga Wajs oprócz igrzysk w Los Angeles oraz Berlinie reprezentowała barwy Polski na igrzyskach w Londynie w 1948 r., osiągając czwarte miejsce w rzucie dyskiem.

Trzecią i ostatnią Polką na tychże igrzyskach w Los Angeles była Felicja Schabińska (1909–1996), warszawianka specjalizująca się w sprincie, skoku wzwyż i biegu na 80 m przez płotki. Zawodniczka ta także zaliczała się do elity polskich sportsmenek, osiągając wysokie lokaty w krajowych i międzynarodowych zawodach. Znamienne jest, że w 1930 r. na III Światowych Igrzyskach Kobiet w Pradze wraz z A. Hulanicką, M. Freiwald, St. Walasiewicz zdobyła brązowy medal w sztafecie 4 × 100 m. Niestety w igrzyskach w Los Angeles w biegu na 80 m ppł odpadła w eliminacjach³⁰.

Ostatnie igrzyska przed wybuchem II wojny światowej odbyły się pod znakiem dobrej passy dla polskiego sportu kobiecego. Polki przywiozły stamtąd trzy medale olimpijskie. Medal srebrny zdobyła bohaterka poprzednich igrzysk – Stanisława Walasiewicz. Na podium olimpijskim stanęła dzięki dobremu wynikowi (11,7 s) w swojej popisowej konkurencji – biegu na 100 m. Po srebro sięgnęła także olimpijka sprzed czterech lat, Jadwiga Wajs. Wynik, który osiągnęła w rzucie dyskiem, to 46,22 m. Inna świetna polska lekkoatletka, Maria Kwaśniewska (1913–2007), stanęła na trzecim miejscu podium olimpijskiego, osiągając rezultat

²⁹ Tamże, s. 222.

³⁰ B. Białek, A. Brzezicki (red.), *50 lat na olimpijskim szlaku*, Sport i Turystyka, Warszawa 1969, s. 70.

41,80 m w rzucie oszczepem. Kwaśniewska w okresie międzywojennym uchodziła za wielki talent sportowy w skoku w dal, rzucie oszczepem i w wielobojach. W konkurencjach tych święciła triumfy jako mistrzyni Polski, natomiast podczas IV Światowych Igrzysk Kobiet rozgrywanych w 1934 r. w Londynie uplasowała się na czwartym miejscu w rzucie oszczepem i na szóstym w pięcioboju.

Wnioski

Począwszy od XIX w., ruch emancypacyjny kobiet stanowił silne zjawisko społeczne, obejmujące swoim zasięgiem dużą część ówczesnego świata. W podobnym czasie krystalizuje się inny fenomen, zyskujący ogromną liczbę entuzjastów – sport. Walory i atrakcyjność tego ostatniego są zarezerwowane dla mężczyzn, jednakże panie dzięki swojej determinacji, na fali dynamicznej działalności uzyskują możliwość uczestnictwa w rywalizacji sportowej. W niniejszym tekście autorka podjęła próbę zaprezentowania zasług ruchu emancypacyjnego we wspieraniu ówczesnych kobiet w dostępie do sportu oraz ich zaistnieniu w powstającej wówczas filozofii nowożytnego olimpizmu. Punktem wyjścia do dokonania powyższych rozważań pozostawało przekonanie, iż postulaty prezentowane przez emancypantki odegrały doniosłą rolę w szerokim upowszechnieniu sportu (przede wszystkim wśród płci pięknej). Analiza dostępnych źródeł jednoznacznie potwierdziła, iż jako że postawa emancypantek oraz ich sukcesy stanowiły najlepszą ilustrację olimpijskiej maksymy *citius altius fortius*, paradygmat ukuty przez Pierre'a de Coubertina, wykluczający kobiety z igrzysk olimpijskich, okazał się błędny. Dążenie i ostatecznie osiągnięcie oczekiwanego skutku do uzyskania równouprawnienia w różnych dziedzinach życia, w tym w rywalizacji sportowej, było procesem trudnym, żmudnym i długotrwałym. Przełamywanie stereotypów spotykało się z dużym niezrozumieniem i oporem społecznym. Środowiska kobiece ubiegające się o swoje prawa chciały dosięgać swoich celów „szybciej, wyżej i mocniej”, a pragnienie uczestnictwa i korzystania z „piękna sportu” dawało im siłę do działania. Poniższe słowa pierwszej polskiej olimpijki Haliny Konopackiej najlepiej odzwierciedlają źródło motywacji do aktywności fizycznej:

Ciekawość kazała rzucać, biegać, próbować, po prostu z radości życia i z młodoci, i z przygody, z tego wszystkiego z czego sport powinien się składać... z zamiłowania do ruchu. (...) Mówiła, że „sport narodził się z najszlachetniejszych pobudek, z zieloności traw, błękitu nieba” i oznacza połączenie 'piękna z wyczynem, z panowaniem nad sobą; nie ma sportu bez piękna i wycucia piękna'³¹.

Czyż nie jest to zgodne z ideą *kalokagathii*? Powtarzając za twórcą nowożytnych igrzysk, Coubertinem, sport nosi znamiona doskonałych walorów społecznych, pozwala na kształcenie umiejętności współdziałania wśród ludzi, wzmacnia

³¹ Audycja z cyklu *Chwila sportowych emocji* na temat polskich olimpijczyków – wspomnienia sportowców. Polskie Radio, audycja emitowana 26.11.1978 r.

rodzinę, pomaga realizować się zawodowo, wpływa na budowanie wrażliwości estetycznej. Poprzez sport społeczeństwo może być włączone do wszechstronnej działalności społecznej³². Bojowniczkę sportu kobiecego, działaczki oraz sportsmenki uzyskując prawo do uczestnictwa w szeroko pojętym sporcie, wywalczyły w końcu prawo do pełnego udziału w życiu społecznym, o jakim mówił Coubertin, z tą różnicą, że on brał pod uwagę tylko mężczyzn. Zaprezentowane w niniejszym doniesieniu zawodniczki uprawiające różnorodne konkurencje sportowe poprzez swoją determinację, sukcesy, talent, chęć przekroczenia barier fizycznych i psychicznych udowodniły, że sport, także najwyższej rangi – olimpijski – może być domeną kobiet.

Piśmiennictwo

- Białek B., Brzezicki A. (red.), *50 lat na olimpijskim szlaku*, Sport i Turystyka, Warszawa 1969.
- Biliński B., *Olimpizm Pierre de Coubertina i antyk (Analogie, paralele i dysharmonie)*, „Kultura Fizyczna” 1990, nr 1–2.
- Bogucka M., *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.
- Bujwidowa K., *O postępowym i niepostępowym ruchu kobiecym w Galicji*, Kraków 1919.
- Coubertin P., *Pédagogie sportive*, Lausanne 1919.
- Hądzelek K., Zuchora K. (red.), *Najlepsi z najlepszych. Polscy złoci medaliści olimpijscy*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
- Helios J., Jedlecka W., *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016.
- Junosza-Dąbrowski W., *Listy olimpijskie z Amsterdamu*, [w:] *Olimpijskie laury*, wybór i oprac. L. M. Bartelski, Sport i Turystyka, Warszawa 1980.
- Konopacka najlepszym sportowcem w Polsce. *Triumfatorka olimpijska zdobywa po raz drugi puchar „Przeglądu Sportowego”*, „Przegląd Sportowy” 1928, nr 9.
- Lipowski W., *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Sport i Turystyka, Warszawa 1987.
- Lipowski W., *Olimpizm dla każdego*, AWF, Poznań 2000.
- Młodzikowski G., Hądzelek K. (red.), *Pierre de Coubertin. Przemówienia. Pisma różne i listy*, Wydawnictwo PTNKF, Warszawa 1994.
- Müller N. (red.), *Pierre de Coubertin 1863–1937. Olympism Selected Writings*, International Olympic Committee, Lausanne 2000.
- Na olimpijskiej bieżni i w boju. Z Pauzanasza wędrówki po Helledzie księgi V, VI i IV*, przeł. z jęz. greckiego J. Niemirska-Pliszczyńska, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Parnicki-Pudęłko S., *Olimpia i Olimpiady*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1964.
- Polakiewicz S., *Igrzyska VIII Olimpiady Paryż 1924 oraz dzieje olimpizmu w zarysie*, Lwów–Warszawa–Kraków 1926.
- Rojek T., *Damy, rycerze i dzinsy*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.
- Rotkiewicz M., *Geneza i początki sportu kobiecego w Polsce*, „Sport Wyczynowy” 1978, nr 6–7.
- Rotkiewicz M., *Światło Olimpij*, Heliodor, Warszawa 2011.
- Stanisława Wałasiewicz*, oprac. M. Jaworska, seria „Medaliści”, BOSZ, Warszawa 2022.
- Wryk R., *Sport olimpijski w Polsce 1919–1939*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

³² P. Coubertin, *Pédagogie sportive*, Lausanne 1919.